

Unia transportuje energię przez Bałkany

A. Słysz – WEH Berlin

W obliczu stałego wzrostu zależności Europy od importu surowców energetycznych Unia Europejska zaczęła tworzyć nową drogę tranzytową dla ropy naftowej i gazu, jak również budować nowe rynki sprzedaży energii elektrycznej. Zgodnie z obecnie zawartym porozumieniem Bruksela chce utworzyć nową wspólnotę energetyczną z państwami Bałkanów. Kraje tego regionu włączają się do wewnętrznego rynku energii w UE. W ocenie przedstawiciela Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Pracy Güntera Waschke, w dziedzinie energetycznej UE w zasadzie rozszerza się coraz dalej. Liczba odbiorców energii w obszarze wpływu UE wzrasta o 150 milionów.

Jeśli powiedzie się ten ambitny projekt, UE uzyska nie tylko stabilną sieć połączeń. Otworzy się przez to również alternatywna droga o strategicznym znaczeniu dla importu surowców energetycznych: kaspijskiej ropy naftowej czy też irańskiego gazu ziemnego. Jednocześnie zmniejszy się ryzyko inwestycyjne niemieckich potentatów energetycznych, takich jak Eon czy RWE, w krajach byłej Jugosławii. Do tej pory zaangażowanie sięgało tylko do Rumunii i na Węgry. Kraje kandydujące do Unii Europejskiej, takie jak Rumunia i Bułgaria oraz Albania, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia oraz Serbia/Czarnogóra, chcą w okresach przejściowych do 2015 roku dostosować swoje prawodawstwo w zakresie energii elektrycznej i gazu do prawa unijnego, włączając w to również przepisy o konkurencji i środowisku.

Mają być przy tym zapewnione gwarancje inwestycyjne i nadzór nad przestrzeganiem regulacji. Utworzony zostanie sekretariat dla budowy nowych struktur, finansowany z kasy UE w wysokości 38 mln euro. Przy tym kraje bałkańskie, teraz jeszcze odgródzone od UE w zakresie polityki energetycznej, będą prawdopodobnie szybciej otwierać swoje rynki niż powolna „stara” Europa, ponieważ mają więcej do wygrania. Komisarz UE ds. energii Andris

Piebalgs stwierdził, że na mocy tego kontraktu wszystkie kraje podejmują wysiłek reformatorski w tym samym czasie, a otwarcie rynków ściągnie inwestycje.

Bank Światowy szacuje popyt inwestycyjny dla zrównania poziomu z UE w ciągu 15 lat na ok. 20 mld euro, z tego 12,5 mld euro na modernizację lub budowę elektrowni, 8,3 mld euro na sieci energetyczne. Grecki minister ds. rozwoju Dimitris Sioufas mówi o wielkich projektach w pierwszej kolejności w zakresie energii elektrycznej i gazu, a następnie ropy naftowej. Na realizację tych zadań potrzeba dużych nakładów pieniężnych ze strony organizacji międzynarodowych i banków.

Niemcy mocno wspierały projekt, ponieważ - w ocenie ministerstwa gospodarki - niesie ze sobą „politycznie” pozytywną konwergencję. Oczekuje się takich samych reguł gry i więcej bezpieczeństwa w planowaniu dla zainteresowanych przedsiębiorstw.

Atrakcyjnym rynkiem jest nie tylko zaopatrzenie regionalnych konsumentów. Z wyjątkiem Rumunii, która dysponuje własnymi zasobami, region posiada słaby dostęp do gazu, który jest niezbędny dla zapewnienia rozwoju gospodarczego. W średniookresowej perspektywie wspólnota energetyczna ma stworzyć alternatywę dla rosyjskiego gazu ziemnego. Ze strategicznego punktu widzenia Komisji Europejskiej, kontrakt zapewniłby drogę zaopatrzenia z Bliskiego Wschodu i Morza Kaspijskiego.

W przypadku ropy naftowej zaplanowano już konkretnie przebieg korytarza dla rurociągów z krajów czarnomorskich Bułgarii i Rumunii do Adriatyku: South - East European Line (SEEL), z rumuńskiego portu Konstanca do Triestu, lub AMBO z Burgas w Bułgarii do Albanii. Nabierający coraz większego znaczenia dla przyszłości rurociąg gazowy Nabukko, który ma połączyć w najbliższych dziesięcioleciach Iran poprzez Turcję z Europą, jest jednak politycznie kwestią sporną.



Istniejące i planowane rurociągi w rejonie Bałkanów - źródło www.eia.dow.gov

Nad projektem pracuje austriacki koncern energetyczny OMV, który poszukuje dużych odbiorców również wśród Niemców. Z planowanym rurociągiem mogą być jednak problemy w Europie, ponieważ, jeśli projektowany rurociąg ma połączyć Bułgarię, Rumunię, Węgry i Austrię, to Serbia próbuje zabezpieczyć sobie centralną pozycję w bałkańskiej przeprawie rurociągowej. Połączenie do Bułgarii już jest rozbudowywane. Według Waschke geograficznie lepszym rozwiązaniem byłby przebieg rurociągu przez Serbię.